

O Leonie Schillerze i „Pastoralce”



W „Małej kronice życia i twórczości Leona Schillera”, opracowanej przez Jerzego Tłumoszewicza („Na progu nowego teatru 1903—24”), pod datą 23 grudnia 1922 r. czytamy: „— Reduta. Po wleczce wigilijnej próba generalna »Pastoraliki Schillera, który sam akompaniuje aktorom, grając na pianinie, unieszczonym przed sceną. Nazajutrz, w południe premiera”.

Od tego czasu to jedno z najbardziej znanych widowisk religijno-ludowych nie schodzi z afiszy teatralnych w okresie bożonarodzeniowym. Niektóre inscenizacje stały się wydarzeniami, nawet owianymi legendą. Choćby „Pastoralka” z lat okupacji (1942 r.), do której Schiller zaangażował jako odtwórczynię rolę „upadłej” dziewczęta — podopiecznej siostry Euzymy (znanej aktorki Stanisławy Umińskiej) z zakładu sióstr semarytanek w Henrykowie pod Warszawą.

Znów krótki cytat z „Małej kroniki życia i twórczości Leona Schillera”: „Odbywało się to w klasztorze. Zakonnice prowadziły zakład dla niepełnoletnich przestępczyń, których wiele produkowało miasto — głównie prostytutka, kradzieże, a właściwie włóczęgostwo i bezdomność. Te dziewczęta matka przelożona powierzyła Schillerowi i dopomogła w zdobyciu materiałów na kostiumy. Postąpiła mądrze: i próby, i kilka przedstawień „Pastoraliki” stanowiły

Fot. Tadeusz Kłoczek

dla jej pupilek przeżycie, którego nigdy nie zapomnieli i kto wie, jak to wpłynęło później na ich losy”.

Dokładnie 68 lat po prapremierze w Reducie „Pastoralikę” wystawił Teatr Powstalczy w Radomiu. Rozmawiamy z reżyserem spektaklu i choreografem Barbarą Fijewską, prof. Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

— Do „Pastoraliki” i jej autora mam szczególny sentyment — mówi. — U Schillera grałam, rzecz można, od dziecka. Miałam bowiem 15 lat, gdy zaangażował mnie do swojego teatru. Byłam wtedy uczennicą szkoły baletu Tancjanny Wysockiej i u boku takich gwiazd, jak Bronisłówna, Pichalska, mogłam zagrać Antygone w „Maszynie piekielnej” Jeana Cocteau. Do wybuchu wojny występowałam jeszcze wielokrotnie w sztukach, które przygotowywał Schiller. Ponownie spotkaliśmy się po powstaniu warszawskim. Autor „Pastoraliki” zależył na terenie Niemiec teatr objazdowy dla Polaków. Ściągnął aktorów i muzyków — byłych jeńców, a ja tym razem zdobywałam szlify choreografa w dwóch schillerowskich widowiskach śpiewno-tanecznych: „Kramie z piosenkami” oraz „Godach wcielonych”.

Część zespołu postanowiła wkrótce wrócić do kraju. W grupie tej była Barbara Fijewska, która od tego momentu związała się na wiele lat z teatrami, kierowanymi przez Schillera: łódzkim im. Stefana Jaracza oraz Polskim w Warszawie.

— Był człowiekiem, który imponował swoją osobowością — wspomina Leona Schillera p. profesor. — Nie można było przejść obojętnie wobec tego,

co robił dla teatru. Zachwycał przy tym swoją skromnością. Zawsze więc starałam się, aby utwory Schillera w mojej reżyserii nie były zaprzeczeniem tych cech. A w swojej ponad 50-letniej pracy artystycznej sporo miejsca poświęcałam patronowi łódzkiej szkoły teatralnej i filmowej. Dla uczczenia 25 rocznicy śmierci Schillera przygotowałam inscenizację „Pastoraliki” w wykonaniu studentów. Spektakl ten reżyserowałam również w Teatrze Polskim Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie, w Teatrze Narodowym w Warszawie, a także w Lublinie, gdzie, nawlasem mówiąc, w „Pastoralce” występował przed laty aktorzy obecnie związani z radomskim teatrem Grażyna Kłodnicka i Andrzej Redosz.

Jaka jest radomska „Pastoralka”? To z całą pewnością widowisko ludowe, równie dotykające uczuć widzów, jak „Pan Tadeusz” czy „Belleflem Polskie”. Twórcy spektaklu, chcąc być w zgodzie z założeniami Schillerowskimi, stworzyli przedstawienie naturalne, proste, prawdziwe. Tylko wtedy można mówić o właściwej interpretacji tego, co chciał osiągnąć autor.

Jest więc w widowisku tym prawda o Bożym Narodzeniu, a także wielu ludzkich słabościach i skłonnościach. Wszystko to rozgrywa się w scenerii ubogiej szopki i przy dźwiękach pięknych koled, bez których nie ma w naszym kraju obchodów świąt Bożego Narodzenia. (mlk)